

Fakty

POLONIJNE

III Polonijne Mistrzostwa Niemiec w Szachach – 2007

Uskrzydłone szachownice

Gdyby porównać zapał i emocje uczestników trzecich już szachowych polonijnych mistrzostw Niemiec, które odbyły się 17 i 18 listopada w Ośrodku Katolickim Concordia (www.haus-concordia.com), to uskrzydłone figury na towarzyszących im grafikach Zygmunta Nasiółkowskiego byłyby tego najlepszym symbolem.

Do tego uskrzydlenia, wręczając nagrody zwycięzcom, nawiązywała również patronująca imprezie od pierwszego turnieju pani

A tych najlepszych w tym roku nie zabrakło. Oprócz stałego gościa, mistrza FIDE Jurka Konikowskiego, małżeństwo Mieczysław i Grażyna Bakalarz z Luksemburga. Mietek posiada tytuł mistrza międzynarodowego a żona niewiele mu ustępuje. No i zwycięzcy. Mietek Bakalarz komentując obsadę tego turnieju powiedział krótko – jak zobaczyłem listę uczestników to od razu ocenilem swoje szanse najwyżej na trzecie miejsce. Dlaczego? Bo polska młodzież to naprawdę wspaniali szachiści. I to właśnie oni, goście turnieju z akademickiego klubu szachowego Hetman przy Politechnice

w Koszalinie wiodli prym w całym turnieju. Przyjechali w najmocniejszym juniorskim składzie z mistrzynią świata junierek Joanną



Od lat 7 do 77.

Konsul Generalny RP w Monachium (w poprzedniej kadencji w Kolonii) **Elżbieta Sobótka**. Oprócz niej, niejako z obowiązku, ale też i z niezmiennym zaangażowaniem patronuje mistrzostwom Konsulat Generalny RP w Kolonii, tym razem w osobie Vice-konsula ds. Kultury **Jakuba Wawrzyniaka**. Pani Konsul ma też całkiem osobiste powody, aby gorąco dopingować szachistów. Pan Jan Sobótka, prywatnie mąż, już od pierwszych mistrzostw zawzięcie rywalizuje z najlepszymi. Jak sam powiada – ze zmiennym szczęściem ale i z niezmienną satysfakcją.



Na pierwszej szachownicy.

Sponsorzy III Polonijnych Mistrzostw w Szachach w Niemczech: Polska Misja Katolicka w Niemczech, Ambasada RP w Berlinie, Konsulaty Generalne RP w Kolonii, Monachium i Hamburgu, Ministerstwo Sportu i Turystyki w Warszawie, TV Polonia z Warszawy, Polski Związek Szachowy, firma Solaris Bus z Owińska k/Poznań, firma Drwal z Nistertal, firma Sure Shot by Gramet Sport z Mińska Maz., Zakład Produkcji Cukierniczej Wisła z Grudziądza, mecenas Edmund Ropel z Linden k/Giessen, mecenas dr. Eva Poloczek z Darmstadt, Andrzej i Katarzyna Syrek z Mainz Ganzenheim, dr. Jolanta Czelej-Górska z Overat, Hermann Wyląg.

Wszystkim wyżej wymienionym organizatorzy turnieju składają gorące podziękowania.

Majdan, z uczestniczkami mistrzostw Polski i Europy Kingą Zakościelną i Alą Stodolnik oraz kilkoma innymi, niemniej zdolnymi chociaż trochę mniej utytułowanymi, zawodniczkami. I gdzie trzech się bije tam trzeci korzysta. Podczas gdy Asia Majdan toczyła zacięte boje na mistrzowskich szachownicach i nie-



Maciek Gajdzika i Asia Majdan przy szachownicach.

spodziewanie zremisowała jedną z partii jej klubowy kolega Maciek Gajdzika szedł od zwycięstwa do zwycięstwa i ostatnim remisem właśnie z mistrzynią świata przypieczętował swoją wygraną w całym turnieju. Oficjalnie więc w trzecich Polonijnych Mistrzostwach Niemiec pierwsze miejsce zajął **Maciej Gajdzika**, drugie **Joanna Majdan** a trzecie **Mieczysław Bakalarz**, który jednocześnie był najlepszym szachistą polonijnym. Na dwudziestym drugim miejscu znalazł się najlepszy uczestnik niezrzeszony Waldemar Sikorski z Giessen, co na ogólną liczbę 56 sklasyfikowanych zawodników jest wynikiem co najmniej zadowalającym. Rozpiętość wieku równie duża – od lat 7 do 77 (to w przenośni, ale najmłodszy uczestnik, Wojtuś Januszkiewicz z Koszalina, liczył sobie faktycznie siedem lat). Poraz kolejny także zjawili się w licznych składach przedstawiciele klubu szachowego przy Polskiej Misji Katolickiej w Norymberdze, którym przewodził założyciel, trener i zawodnik **Jan Jungling**. Wydarzeniem, szczególnie dla polonijnych zawodników, była simultana na 23 szachownicach, którą przez niezmala 4 godziny rozgrywała Asia Majdan. W ten sposób każdy z uczestników miał okazję rozegrać, jedni krótszą – jak piszący te słowa, inni dłuższą partię z międzynarodową sławą. Krótko mówiąc impreza podobała się wszystkim a jeden z trenerów z Kołobrzegu już zapowiedział przyjazd w następnym roku i to ze swoimi

najlepszymi wychowankami. Tak, że organizator i dusza całego przedsięwzięcia **Zbyszek Kuśmierek** o frekwencję w następnych, czwartych otwartych mistrzostwach polonijnych martwić się nie musi. Także lokum, gościnny Ośrodek Duszpasterski Concordia zostanie wiernym przyjacielem szachów a jego opiekunowie ksiądz **Marek Konsek** i siostra **Andrzeja** zrobią jak zwykle wszystko, aby zapatrzeni w pionki i figury zawodnicy poza szachową salą czuli się równie dobrze jak i na niej. Spacerów po malowniczej górskiej okolicy, wyśmienite menu i biśiadny wieczorek przy live-muzyce zespołu Braci Damrath dopełniły całości, którą ukoronowało zwycięstwo polskich piłkarzy nad Belgią. Śpiewom i radości nie było końca. I w tym optymistycznym nastroju spotkamy się znowu za rok. /bm/

PS. W post scriptum jest zwykle miejsce, aby trochę ponarzekać. Organizatorzy poczuli się niezbyt przyjemnie zaskoczeni faktem,



Mietek Bakalarz z pucharem za III miejsce.

iż spora liczba wcześniej zgłoszonych osób po prostu się nie zjawiała. Bez odwołania przyjazdu, bez jakiegokolwiek informacji. A to łączy się z kosztami choćby przygotowania pożywienia, przygotowania miejsc noclegowych czy przygotowania odpowiedniej ilości nagród. Dlatego też prośba na przyszłość – jeśli się zameldowałeś a nie możesz przyjechać to po prostu tak samo możesz się odmeldować. I po problemie. Inna sprawa to odpowiedź na pytanie: dlaczego taka impreza o znaczeniu ogólnopolonijnym nie została zaakceptowana w ramach listy projektów Konwentu Polonii Niemieckiej. Ale to już zupełnie inna bajka. Obok lista sponsorów – firm i osób dzięki, którym mistrzostwa w ogóle doszły do skutku.

Kalendarz Polonijny:
www.kongres.org/kalendarz.htm
Robisz imprezę? Przyślij informacje

Polonia.org www.polonia.org www.glos-online.de
Świata Instytucje i Organizacje Polonijne